WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr· 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 122. **Bochum, sobota, 20 października 1894.** Rok 4.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Na listopad i grudzień

można już teraz zapisywać

„Wiarusa Polskiego“,

który wraz z „Nauką Katolicką“ i „Zwierciadłem“ na 2 miesiące kosztuje już z odnoszeniem do domu

tylko 1,20 mr.

Kto już posiada „Wiarusa Polskiego“ niech załączony na trzeciej stronie formularz wręczy Rodakowi, który żadnego polskiego pisma nie czyta, i zachęci go do zapisania „Wiarusa Polskiego“.

Rodacy! rozszerzajcie jak najwięcej „Wiarusa Polskiego“, aby tenże tem skuteczniej mógł pracować dla dobra ogólnego. Niech każdy z szanownych naszych czytelników choć tylko jednego nowego pozyska abonenta, a przysłużą się dobrze sprawie Polaków na obczyźnie. „Wiarus Polski“ powinien się znajdować w ręku każdego Polaka na obczyźnie.

Wiec polski w Bottrop

odbędzie się

w niedzielę dnia 21 października

o godzinie 4-tej po południu na sali p. **Jana Jansen**, obok kościoła.

Radzić będziemy na wiecu o wszystkich ważniejszych sprawach, dotyczących wychodźtwa polskiego.

Członkowie „Związku“ mają wstęp wolny za okazaniem karty legitymacyjnej, nieczłonkowie płacą 10 fen.

O liczny udział prosi

„Związek Polaków w Niemczech“.

Szanownych członków Prezydyum

uprasza się niniejszem, ażeby się o godzinę wcześniej na sali zebrać raczyli, w celu załatwienia bieżących spraw „Związku“.

Prezes generalny.

Polacy na obczyźnie.

Lehmkuhle. Wielka u nas panuje radość, iż w niedzielę będziemy mieć wiec polski w Bottropie. Spodziewać się też należy, iż Rodacy licznie na niego podążą. Donoszę też Szan. Redakcyi, że młodzież polska nosi się już oddawna z zamiarem założenia w Bottropie polskiego towarzystwa, przeznaczonego głównie dla młodzieży, któreby sobie za jeden z głównych celów postawiło pielęgnowanie śpiewu ojczystego. Obrano sobie już nawet Patrona, a mianowicie św. Alojzego, jako Patrona młodzieży. Chęci są dobre, tylko nie ma nikogo, ktoby się zajął przeprowadzeniem zamiaru. Spodziewam się, że publiczne poruszenie tej sprawy przyczyni się do przyspieszenia założenia tak bardzo potrzebnego towarzystwa. Zasyłam Szan. Redakcyi i wszystkim Rodakom serdeczne pozdrowienie.

Wasz życzliwy Rodak.

Sto tysięcy

niemieckich rodzin chłopskich powinna komisya kolonizacyjna według „Alldeutsche Blätter“, organu osławionego „Ogólnego Związku niemieckiego“, sprowadzić do W. Ks. Poznańskiego, gdyż 250 parcel, które komisya rocznie stwarza dla niemieckich kolonistów, wcale nie wystarczają dla poparcia dzieła germanizacyjnego. Te 100,000 niemieckich rodzin chłopskich wyparłoby więcej niż 100 tysięcy polskich rodzin włościańskich. Celem szybszego poparcia dzieła kolonizacyjnego należałoby pomyśleć o ponowieniu funduszu stumilionowego, ponieważ za 4 lub 5 lat fundusz komisyi kolonizacyjnej będzie wyczerpany. Także komisya jeneralna powinna fundusze swoje na cel powyższy przeznaczyć. Najlepiej zaś utworzyć kilka niemieckich banków ziemskich na wzór polskiego Banku ziemskiego i stworzyć systematyczną organizacyę emigracyi żywiołów chłopskich z zachodu do wschodnich prowincyj. Propozycye te wydają się „Alldeutsche Blätter“ nieodzownemi w interesie szybszego germanizowania Wiel. Ks. Poznańskiego, ponieważ w szybkim rozroście żywiołu polskiego, mianowicie włościańskiego największe tkwi niebezpieczeństwo dla niemieckości w polskich dzielnicach. Pod tym względem nie podziela sławetny organ polakożerczy „łagodnego“ sądu Bismarcka o niższych warstwach ludności polskiej, przeciwnie w nich widzi największego wroga niemieckości.

Na to wszystko można powiedzieć krótko: „Chłop strzela, a Pan Bóg kule nosi!“ Nawet powyższe propozycye, choćby je w czyn miano zamienić, nie zgnębią naszej narodowości.

Obłuda socyalistów.

Socyalno - demokratyczna prasa zachowuje się wobec aresztowania gromadnego podporuczników ze szkoły „fejerwerków“ w Berlinie z podziwienia godną rezerwą, że już nie powiemy, obojętnością. Z wielu bardzo stron starano się wciągnąć na rachunek socyalnej-demokracyi te wypadki wojskowe w Berlinie, aby pokazać, że i ona w sfery wojskowe zapuściła swoje korzenie. Na to organa jej albo milczą, albo odpowiadają prostem zaprzeczeniem.

Jeżeli z jednej strony przyjmujemy, że ciało armii pruskiej, jako takiej, wolne jeszcze jest od zarazy socyalistycznej propagandy, to z drugiej strony nie mylimy się, jeżeli utrzymujemy, że i tam sporadycznie pojedyńcze osoby propaganda socyalistyczna swym jadem zaraziła; dalej zaś dobrze wiemy z pism, mów, odezw i rozpraw socyalistycznych, że socyalizm uważa zjednanie sobie armii, jako nieodzowny środek do osiągnięcia ostatecznego swojego celu, czyli przewrotu społecznego. Historya wykazuje przecież w rewolucyi francuzkiej pouczający w tym względzie przykład. Zdemoralizować złem słowem lub pismem armię, pozyskać i zapewnić sobie w razie danym jej pomoc — użyć potem ostrza jej broni przeciw własnemu rządowi i porządkowi publicznemu: oto jeden z artykułów socyalistycznego katechizmu.

Próżne są wszelkie uwagi, zaprzeczenia, wypierania się. Fakta nie dadzą się przemilczeć lub zatuszować, a ubolewania i łzy socylistycznego „blattu“ niemieckiego, że narodowa prasa, rozmazując w swych łamach te wypadki, wystawiła na szwank honor armii pruskiej — to łzy krokodylowe, współczucie obłudne i niezręczne piłatowe rąk umywanie.

Wypadki więc wojskowe w Berlinie, albo przyszły nie w porę, albo nie są jeszcze na rękę socyalnej demokracyi; ale że pozyskanie armii leży w jej planie — jako nieodzowny środek do przyszłego przewrotu, o tem nikt wątpić nie może.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Wąbrzeźno. Ojcowie rodzin polskich z gminy Łabędzia, w powiecie wąbrzeskim, podali petycyę do rejencyi kwidzyńskiej z prośbą o usunięcie obecnie tam urzędującego nauczyciela Niemca i o przysłanie nauczyciela Polaka, aby tamtejsze dzieci polskie mogły pobierać naukę religii w jedynie zrozumiałym dla nich języku ojczystym. Na to odebrali według „Pielgrzyma“ w tych dniach odpowiedź tej treści, że „przy nadarzającej się sposobności ma nie umiejący po polsku nauczyciel przy szkole w Łabędziu być przeniesiony, a na jego miejsce powołany będzie nauczyciel, którego język ojczysty jest polski“.

Chełmno. Świeżo tu założona fabryka łupania witek na obrzeże sprowadziła robotników aż z Saksonii i Turyngii. Spodziewamy się, że da ona i miejscowym robotnikom pracę.

Olsztyn. W Kietrzanowie wybuchł dn. 7 października ogień u karczmarza Schaffryńskiego. Spaliła się karczma i stodoła, zabezpieczone na 3 tysięcy marek w lidzperskiem prywatnem stowarzyszeniu ogniowem. Oprócz tego spalił się koń, cielę i koza, jako i cały sprzęt tegoroczny, co wszystko zabezpieczone nie było.

Pelplin. W niedzielę 28 bm. o 8 godz. przed poł. rozpocznie Najprzew. ks. Biskup w kaplicy seminaryum duchownego św. Barbary święcenie dyakonów dr. Ernesta Klebby i Maks. Pawlickiego na kapłanów a kleryków praktycznego kursu na subdyakonów.

Nytych. Ks. prob. Langwald w Nytychu i ks. prob. Tiedemann w Nowymkokendorfie zrezygnowali ze swych probostw. Ks. kapelan Karól Skowroński w Nytychu mianowany administratorem tamtejszego probostwa.

Toruń. Za sprzeniewierzenie i fałszowanie książek w sądzie gdańskim został w Toruniu aresztowany dietaryusz sądowy Hermann. Jakoś na stanowiska rządowe wkrada się coraz więcej ludzi niesumiennych.

Tczew. Uroczyste poświęcenie nowego domu chorych którym zarządzają Siostry Wincentki, nastąpiło 16 b. m. Aktu poświęcenia dopełnił ks. oficyał dr. Lüdtke z Pelplina w obecności kilku księży i zaproszonych gości; między tymi był też naczelny prezes Prus Zachodnich p. Gossler z Gdańska.

Sztum. Panu Donimirskiemu w Ostrowie spłonęły w niedzielę budynki. Stodoła, stajnia, śpichlerz i dom mieszkalny stały się pastwą płomieni.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Rada Bractwa św. Izydora w Poznańskiem poszukuje na latowe miesiące roku 1895 do prac w polu i przy burakach na polskie dominia trzech włódarzów — każdego z 40 do 50 robotnikami i robotnicami.

— Na inne dominium poszukuje 10 robotnic. — Chcący zawrzeć kontrakt niech się zgłoszą z warunkami już teraz do JW. ks. Proboszcza Lic. Jaskulskiego w Biezdrowie p. Wróblewo.

Poznań. Pierwszy Zjazd kupców polskich z pod zaboru pruskiego odbędzie się w niedzielę 11 listopada rb. na sali hotelu Wiktorya w Poznaniu celem założenia „Związku kupców“.

Fabryka p. A. Krzyżanowskiego za wyroby sztukatorskie otrzymała złoty medal na wystawie krajowej wo Lwowie.

Buk. Małżonkowie Michalscy w Zborowie udali się 9 bm. do pracy na pole i zamknęli 3 swych dzieci w wieku 1, 3 i 5 lat w pomieszkaniu. Dzieci dorwały się do zapałek i wznieciły ogień. Wszystkie 3 się udusiły. Najmłodsze dziecko leżało w kołysce, 2 starsze w łóżku. Gdy matka o 5 godz. wróciła do domu, znalazła wszystkie 3 dzieci bez życia. Ogień następnie ugaszono. Spaliło się jedno łóżko, płaszcz i miech żyta.

Ostrów. Dnia 12 bm. umarł tu kupiec Jarzewski tego samego dnia i o tej samej godzinie, o której przed 25 laty odbył się ślub jego.

Miasto Międzyrzecz będzie miało w krótce elektryczne oświetlenie. W przyszłych dniach mają już zjechać monterzy — ustawiać dynamiczne motory i zaprowadzać druty.

Zatem miasteczka prowincyonalne wyprzedzą stolicę prowincyi!

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Koźle. Werkmistrz Höhne oparzył sobie twarz. Rewidował on rury i zapalił sobie lampę benzynową. Ta eksplodowała i poparzyła go strasznie.

Strzelce, 11-go października. Cholera u nas ciągle grasuje. Wczoraj umarły tu znowu dwie osoby, dziecię Agnieszka Juranek i Joanna Namysło. Umarło więc na cholerę już dziewięć osób.

Królewska Huta. Trzyletnia córeczka robotnika Skamla, mieszkającego na ulicy Maryańskiej, wpadła do dołu napełnionego wodą i utopiła się.

Łyski. Dnia 9go października była tu wielka burza. Piorun uderzył do chlewów na folwarku Neudorf; dach zgorzał do szczętu. Przed sześcioma tygodniami uderzył piorun do stodoły tego samego folwarku.

Głupczyce. Żona komornika Joanna Szafarczyk z Liptiny wyciągnęła 18 lipca br. syna robotnika Franciszka Kolki z studni i uratowała go przed utopieniem. Rejencya opolska przeznaczyła jej za to 20 m. nagrody.

* Z dalszych dzielnic Polski.

Restauracya katedry na Wawelu. Kapituła katedralna krakowska ogłasza następującą odezwę: Kapituła katedralna krakowska uchwaliła na ostatniem swojem posiedzeniu postarać się, aby pieniądze ofiarowane śp. ks. Kardynałowi Dunajewskiemu na restauracyą katedry, a obecnie złożone w kasie sądowej, na ten cel rzeczywiście obrócone zostały. Z własnych, wcale nie bogatych funduszów, ofiarowuje kapituła w tej chwili 17,000 złr.; oprócz tego w ciągu ostatnich 34 lat wydała 121,851 złr., za co pokryto cały kościół nową miedzią walcowaną, zrobiono nową podstawę na dach, odnowiono wieże, obramowano i oszklono okna, zrestaurowano kaplicę „Lipskich“, sprawiono nowy organ, dano nową posadzkę w kaplicy „Batorego“, zakupiono ciosy na zewnętrzne ściany skarbca, umocowano dzwon Zygmunta itd. Ofiar na restauracyę katedry nie przestaje się zbierać, a można je składać w konsystorzu książęco-biskupim do rąk wikaryusza kapitularnego ks. prałata Gawrońskiego. W tymże celu umieszczono w katedrze dwie skarbonki. Wszystkie ofiary ogłaszane będą w dziennikach.

Wiadomości ze świata.

Berlin. Dyrektor szkoły wojskowej, w której aresztowano tak znaczną liczbę podoficerów, dostał urlop... to znaczy, że śledztwo wykryło, że i on nie był bez winy.

Berlin. Kanclerz Leist został za nieludzkie obchodzenie się z kobietami kameruńskiemi i różne występki skazany na utratę 1/5 pensyi i przesiedlenie. Prasa uważa powyższą karę o wiele za łagodną.

Bismarkowskie „Berl. Neueste Nachr.“ donoszą, że umieszczanie rekrutów polskich z W. Ks. Poznańskiego w pułkach załogujących w Ks. Poznańskiem zostało zawieszone i że odnośne oddziały wojska mają być wysłane w niemieckie strony. — O ile wiemy, to pozostawiono 5 procent rekrutów polskich w Księstwie tylko ze względów taktycznych. Czyżby heca antypolska miała spowodować władze wojskowe nawet do działania wbrew względom taktycznym?

Minister oświecenia przeznaczył komisyi kolonizacyjnej odpowiednie fundusze na rzecz czytelni ludowych, które mają być założone przy szkołach otworzonych w dobrach komisyi kolonizacyjnej. Na każdą szkołę przypada 20 marek. — To się nazywa „nowy kurs“.

W obronie praw językowych niewęgierskich ludności w Węgrzech staje dziwnym sposobem „Voss. Ztg.“ i bardzo słusznie wywodzi, że krzywdzenie słowiańskiej rumuńskiej ludności w Węgrzech w dziedzinie równouprawnienia i w dziedzinie językowej wywołuje rozgoryczenie i szkodzi państwu i dla tego wzywa „Voss. Ztg.“ ministerstwo Wekerlego, ażeby „koniecznie starało się o przeprowadzenie równouprawnienia dla wszystkich narodowości“.

Bardzo słusznie odpowiada jej na to „Germania“: „Czy „Voss. Ztg.“ nie zechce z tych samych względów stanąć w obronie praw, jakie Polacy mają w państwie pruskiem względem języka ojczystego? A może nie sądzi, że ograniczenie praw językowych ludności polskiej nie wywołuje rozgoryczenia i i nie szkodzi państwu?“

Kraków. Odbyło się tu 14 bm. wielkie zebranie robotników na rzecz powszechnego prawa wyborczego. Podczas następnej demonstracyi publicznej aresztowała policya 25 osób za opór stawiony władzy.

Lwów. 16 bm. po południu urzędowo zamknięto wystawę. Książę Sapieha podniósł wielkie znaczenie wystawy, złożył hołd cesarzowi jako protektorowi, podziękował rządowi, namiestnikowi hr. Badeniemu i dziennikarstwu za poparcie wystawy. Pan Sawczak zaznaczył łączność Polaków i Rusinów. Przemawiali jeszcze: marszałek książę Sanguszko imieniem kraju, radny miasta Lwowa Michalski w imieniu Lwowa, Zieleniewski z Krakowa w imieniu rękodzielników krakowskich. Niemczynowski zaś w imieniu lwowskich i kilku innych miast.

Wiedeń. 15 października tj. w przeddzień otwarcia parlamentu odbyły się w wszystkiej okręgach wyborczych Wiednia zebrania robotnicze, w których powzięto równobrzmiące rezolucye za powszechnem prawem wyborczem.

Rzym. Niebawem odbędą się pod przewodnictwem Papieża dwie konferencye celem

---

Tajemnice Afryki.

(Ciąg dalszy.)

Karawana pędziła z całą szybkością koni i wielbłądów, ścigana przez oddział konnych włóczników Kissurów z wojska sułtana Timbuktu.

Za El-Teminem pędził Yombi na dzielnym swoim koniku. Zdawało się, że i on na siodle unosi ranionego.

Wielbłądy, pomimo istnej wiązki ludzi, jaką każdy niósł na sobie, zdążały tuż za końmi i byłyby je wyprzedziły od dawna, gdyby kierujący nimi nie miarkowali ich biegu odpowiednio do konia El-Temina.

— Zabity! Barthet zabity! — szeptał doktor, przypatrujący się błędnemi oczyma straszliwej tej pogoni.

El-Temin nie był dalej niż o trzysta kroków od brzegu rzeki, a Aubray z rozpaczą widział, jak Kissurowie już go dościgają, kiedy rozległa się krótka komenda kapitana:

— Baczność!... Pal!...

W tej chwili rozległ się huk straszliwy, i cztery granaty, opisując krótką parabolę, padły wśród pierwszych szeregów pogoni. Para dziesiątków koni i dwa razy tyle jeźdźców rażonych odłamami runęło na ziemię. Przestraszeni Kissurowie wstrzymali się nagle, a nie zadając sobie nawet kłopotu zabrania ranionych, zawrócili w całym pędzie napowrót do Timbuktu. Cztery nowe granaty, padające w ich szeregi, rozstroiły ich do tego stopnia, że rozbiegli się bezładnie na wszystkie strony. Groźni stepowcy znali się wprawdzie z bronią palną, ale wobec straszliwych pocisków, o jakich najmniejszego nie mieli pojęcia, a które pękały nagle pod nogami ich koni, uwierzyli w szatańską pomoc, niesioną białym.

Dzięki szybkiej tej pomocy, El-Temin mógł zwolnić bieg konia i staranniej czuwać nad cennem brzemieniem swojem. W istocie wiózł on Bartheta przed sobą, który, jakkolwiek dosyć ciężko raniony kulą w biodro, co mu nie pozwalało trzymać się na siodle, nie był jednak rażony śmiertelnie.

Co się zaś tycze drugiego ranionego czy nieboszczyka, którego wiózł Yombi, ten tak był zawinięty i spowity w burnus, że doktor rozpoznać go zdaleka nie mógł.

— Otóż jesteśmy, doktorze — zawołał El-Temin prawie wesoły — nasz biedny przyjaciel połknął kulę, ale to twoja rzecz skrócić jego cierpienia.

Czterech ludzi, zrobiwszy nosze z rąk własnych, przenieśli ranionego na sofę tylnego salonu.

— Ach, doktorze! doktorze! — zawołał Barthet, ściskając przyjaciela, podtrzymującego go w objęciach — mogę teraz umrzeć... przysiędze mojej zadosyć się stało... I zemdlał z bólu i wzruszenia.

Aubray nie przeląkł się bynajmniej; jednym rzutem oka ocenił stan ranionego, jako nie grożący niebezpieczeństwem, a otrzeźwiwszy go, zabrał się do wydobycia kuli, która tkwiła w mięśniach niezbyt głęboko. Po pierwszym opatrunku chory usnął, osłabiony utrudzeniem krwi utratą. Doktor zostawił go samego na chwilę, przekonawszy się, że odczyn nie sprowadził jeszcze gorączki, i wrócił na pokład dla zobaczenia, co się tam działo.

„Iwonna“ w tej chwili płynęła całą parą z biegiem rzeki. Wszystko na pokładzie wróciło do zwykłego porządku i gdyby nie konie i wielbłądy, które ocaliły El-Temina i jego orszak, a teraz przywiązane na przednim pokładzie gryzły spokojnie kiście kukurydzy, scena poranna nie byłaby pozostawiła po sobie najmniejszego śladu na galiocie. Same nawet granatniki, które tak świetnie się spisały, teraz silnie przymocowane za lawety, odpoczywały z miną łagodną na zwykłych miejscach swoich. Oficer, trzymający wartę, spokojnie chodził tam i napowrót po pokładzie, a oddział służbowy naprawiał żagle, kręcił liny, lub skubał kłaki ze starych powrozów.

El-Temina nie było na pokładzie.

Doktor wrócił do swego pacyenta, który spał ciągle.

Galiota dosięgła brzegów uprawnych Nigru, a pyszne równiny, które z każdego brzegu statku w dal uciekać się zdawały, stanowiłyby niesłychanie zajmujący widok dla Aubraya, gdyby mógł podziwiać ich wspaniałość. Ale kotły machiny żarem płonęły, tłoki jej uderzały ośmdziesiąt razy na minutę... Widać było, że dowódzcy statku chodziło w tej chwili o najszybsze oddalenie się od Kabry.

Aż do samego wieczoru doktor chodził tylko od chorego na pokład i z pokładu do chorego.

El-Temin wciąż był niewidzialny.

Nie mogąc wytrzymać dłużej, Aubray odważył się spytać o niego porucznika.

— Spi w bateryi, w kajucie swojej — odpowiedział oficer.

Doktor zrozumiał, że po trudach i wzruszeniach nocnych, wszyscy aktorowie dramatu wypoczywać musieli.

Zmuszony więc był czekać, pomimo gwałtownej ciekawości, jaka go paliła... Żeby badać Bartheta ani przez głowę mu nie przechodziło, bo w stanie osłabienia, w jakim ranny się znajdował, należało unikać wszelkich gwałtownych wzruszeń.

Nadeszła noc. Przesiedziawszy jak najdłużej przy chorym, Aubray postanowił i sam także oddać się spoczynkowi. Pomimo jednak wszelkiego starania, sen nie chciał skleić jego powiek. Pozostawał więc w owym stanie świadomej senności, bardziej mordującej niż czuwanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

narad nad powrotem odpadłych kościołów wschodnich do kościoła katolickiego.

Serbia. Młody monarcha król Aleksander opuścił w niedzielę rano o godz. $8\frac{1}{2}$ Białogród, żegnany przez króla Milana, ministrów, jeneralicyę, oraz członków obu poselstw: austro-węgierskiego i niemieckiego. Towarzyszyli mu w podróży poseł austro-węgierski, baron Thoemmel i poseł serbski przy dworze wiedeńskim, Simic. Na granicy oczekiwała go honorowa świta, a na dworcu w Peszcie cesarz Franciszek Józef i arcyksiążę Józef, minister Hieronymi i naczelnicy władz wojskowych i cywilnych, oraz kolonia serbska z jeneralnym konsulem serbskim na czele. Powitanie obu monarchów było bardzo serdeczne, publczność zaś, tłumnie zapełniająca ulice dworca aż do zamku, witała ich pełnemi zapału okrzykami: eljen! O godzinie 6 wieczorem odbył się galowy obiad dworski. Hr. Kalnoky przybył z Wiednia na czas pobytu króla serbskiego do Pesztu.

Belgia. Według urzędowych sprawozdań o dotychczasowym rezultacie wyborów w Belgii, wybrano 77 katolików, 7 wolnomyślnych i radykalnych, oraz 12 socyalistów; wybory ściślejsze nastąpią w 56 okręgach, w których zdaje się większość sprzyja socyalistom.

Francya. Prezydent rzeczypospolitej francuzkiej, p. Casimir Périer, nie wziął w tym roku, mimo przyrzeczenia, udziału w uroczystości urządzonej, jak zwykle, w Bagneux na cześć poległego tamże w r. 1870 komendanta II batalionu gwardyi ruchomej, Dampiérre. Wygłoszono kilka mów patryotycznych, między innemi wysławiał miejscowy mer, p. Dervieux, waleczność dzisiejszego naczelnika państwa, który pod Bagneux zdobył sobie krzyż legii honorowej. Wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć pana Périer, którego także wybrano prezesem miejscowego stowarzyszenia oficerskiego.

Z pola walki na Korei donoszą z Szangaju, że obiega tam pogłoska o zajęciu chińskiego portu Artura przez Japończyków. „Times“ dowiaduje się z Tientsinu, że cesarz chiński ogłosił manifest, w którym oświadcza, że rząd jego gwarantuje wszelkie bezpieczeństwo osób i mienie cudzoziemców, zamieszkałych w państwie niebieskiem. Krucha to gwarancya!

Z różnych stron.

Essen. Donoszą, że król serbski odwiedził zakłady fabryczne Kruppa w Essen.

Zakazane loterye. Ostrzegamy Rodaków przed zakupowaniem losów loteryi krajowej Wiel. Księztwa Meklemburskiego, gdyż jest ona w Prusach zakazana.

Hamburg. Handlarz skóry Rothgeort wypadł wraz z czworgiem dzieci z łodzi. Wszyscy się utopili.

Eisleben. Zauważono ponownie gwałtowne wstrząśnienie ziemi.

Frankfurt n. M. „Frankf. Ztg.“ donosi z Brukseli, że na Skaldzie zderzył się onegdaj w nocy statek płaski z szwedzkim parowcem „Balder“. Statek płaski zatonął ze 6 osobami, „Balder“ został mocno uszkodzony.

W Charlottenburgu pod Berlinem mieszka przeszło 16 tysięcy Polaków, zajętych głównie robotami po fabrykach; wielu dochodzi lub dojeżdża do fabryk berlińskich.

„Posenerka“ przytacza interesujące wspomnienia o „ruchu polskim“ w Berlinie w roku 1848, które podaje berlińskie Towarzystwo historyczne w ostatnim numerze swoich „Mittheilungen“. W owym czasie, pisze, założono w Berlinie za przyczyną polskiej szlachty szczególny komitet z dr. Maks. Schusterem na czele. Pod tytułem: „Die Freischaar für Polen“ zaczęto wydawać własne pismo. Pod rubryką: „Polnische Republik“ podawano nowiny z Księstwa Poznańskiego. Wydawnictwo to z szóstym numerem zakończyło swój żywot. Dr. Clausvitz, który z tego pisma przytacza najbardziej zajmujące miejsca, powiada, że nawet w najwyższych sferach berlińskiego towarzystwa można było widzieć pewien polski zapał. 20 marca 1848 roku prezydent policyi berlińskiej, p. v. Minotuli sformował polski legion i dał mu piśmienne pozwolenie do wymarszu w Poznańskie. „Dopiero konnica pruska — pisze nieco cynicznie autor — naprawiła ten błąd. 27 kwietnia odebrała ona pod Paszkowem tym walecznym legionistom broń, i dla bezpieczeństwa zamknęła ich na kilka tygodni w Krotoszynie i Kistrzynie.“

„Finis Poloniae!“ (Koniec Polski) miał według fałszerzy historyi zawołać Tadeusz Kościuszko, gdy padł ranny na pobojowisku maciejowickiem. Warto przytoczyć, że oburzony wmawiawiem mu słów tak niemożliwych, Naczelnik narodu oświadczył dnia 12 listopada 1803 roku w liście, pisanym do hr. Segura, że nie tylko zaprzecza stanowczo, jakoby miał podczas bitwy pod Maciejowicami lub kiedykolwiek wyrazić się: „Finis Poloniae“, ale nazywa to bluźnierstwem, przeciw któremu protestuje z całej duszy.

Pająk, tyle prześladowany i znienawidzony, jest wybornym środkiem domowym na niszczenie molów, komarów, muszek i motylic, oraz innego szkodliwego robactwa. Żaden proszek nie dokaże tyle, co pająk swojem marnem przędziwem. Usługi te oddaje nie tylko w domu, ale i w śpichlerzach, stodołach, ogrodach i lasach, ztąd zabijanie pająków i niweczenie ich przędzy, zwłaszcza tam, gdzie ta nie obraża naszego poczucia czystości i porządku, jest niewątpliwie rzeczą co najmniej nierozsądną.

Ze szkoły. W jednej z szkół w Polsce, w których to polskie dzieci przerabiają na niemieckie, pyta się nauczyciel: „Wo ist Westen?“ (Gdzie jest zachód). Uczeń: „Pod żakietem“.

Leczenie błonicy (dyfterytu) Powszechne zainteresowanie obudziła w ostatnich czasach sprawa leczenia błonicy za pomocą surowicy krwi, omawiana szeroko na kongresie lekarzy i przyrodników niemieckich w Wiedniu. Dr. Wiederhofer, przyboczny lekarz cesarzowej austryackiej, używał w praktyce powyższego środka i stwierdza, iż jego skuteczność jest niewątpliwą. Dr. Bekriny oświadczył, iż wobec ostatnich odkryć uleczalność choroby zapalenia płuc, a może nawet suchot, niebawem stanie się sprawą czasu; następnie skreślił historyczny przebieg terapii, opartej na leczeniu surowicą. Obecnie, gdy już skuteczność surowicy nie ulega wątpliwości, jest nadzieja, iż w ciągu dziesięciolecia będzie można uratować od śmierci półtora miliona dzieci w Niemczech i Austryi. Obecnie środek na błonicę zaczęła już wyrabiać firma „Meister Lucius i Brüning“ w Höchst nad Renem. Za pomocą surowicy krwi dr. Erlich osięgnął świetne rezultaty w berlińskich śpitalach Charité i św. Elżbiety, gdzie na 72 wypadków błonicy tylko dwa zakończyły się śmiercią. W ogóle śmiertelność na błonicę wynosiła tam 8 proc.

Na jednem posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej postawił radny Klotzberg wniosek, by gmina wiedeńska wyznaczyła subwencyę na zakupno surowicy krwi dla szczepienia leczniczego dyfteryi. Prof. Wiederhofer oświadczył, że zadawanie surowicy krwi Behringa w pierwszych dniach po słabości na dyfteryę, okazało się bardzo pomyślnem. Rodzina Mauthnerów ofiarowała 20,000 złr. na zakupno tej surowicy dla śpitala imienia Rudolfa. Nowy ten środek leczniczy w całym świecie ogólne wywołał zainteresowanie.

Ostatnie wiadomości.

Berlin. Głośny bankier berliński Hugo Loewy uciekł z więzienia w Rawiczu, jeden dozórca znikł także.

Wiedeń. Stan zdrowia cara tak się poporszył, że nie może wyjechać do Korfu.

Darmstadt. Zamówiono już pociąg nadzwyczajny, który zawieść ma wielkiego księcia z księżną Alicyą do Petersburga.

Petersburg. Carewicz ma już w najbliższych dniach objąć regencyę.

Posady i prace.

4 czeladników ciesielskich. Krones, Bochold Sect. II.

Slusarski czel. H. Grossebrockhoff, Osterfeld. Westfalia.

Czel. szewski. Wilh. Keutner, Frohlinde.

Człowiek do paszenia bydła. Viefhaus, Schonnebeck b. Stoppenberg.

Drugi robotnik do roli. Kopmanshof, Altenessen.

Dziewczę do nauki w handiu kolonialnym i łokciowym, Boltendahl, Steele.

Człowiek do rozwożenia mąki. Hermann Grotkamp, Kupferdreh.

Sprawy robotnicze.

Sprawy knapszaftowe. Terminy wypłaty w kasach chorych, inwalidzkich, wdów i dzieci w październiku 1894 r.

Nr. bieżący.	Obwód płatniczy.	Wypłaca się w lokalu	Wypłaca się miejscowości	Wypłaca się dnia	Początek o godzinie
	A. Komisya w Bochum, biuro Victoriastr. 6, izba 1.				
1	Bochum I	H. Dahm	Bochum	23	$2\frac{1}{2}$
2	Bochum II	H. Dahm	Bochum	26	2
3	Bickern	Brunkhorst	Bickern	30	$2\frac{3}{4}$
4	Brenschede	Stratmann	Steinkuhl	31	2
5	Blankenstein	Wengeler	Blankenstein	24	$3\frac{1}{4}$
6	Eickel	Wittwe Löns	Eickel	25	2
7	Eppendorf	Niggeling	Eppendorf	30	$1\frac{1}{2}$
8	Hattingen	Wiesmann	Hattingen	27	3
9	Herne	Braun	Herne	26	2
10	Hasslinghausen	Göbelsmann	Hasslinghaus.	24	2
11	Herbede	Halsband	Herbede	30	1
12	Hamme	Pöller	Hamme	29	$2\frac{1}{2}$
13	Iserlohn	a. d. Steigerstube	Tiefb. v. Hövel	29	2
14	Linden	Wwa Kolkmann	Linden	25	2
15	Langendreer	Leiendecker	Langendreerd.	26	3
16	Laer	Wurstdörfer	Laer	25	$1\frac{1}{2}$
17	Riemke	Vorhoff	Riemke	27	$2\frac{1}{2}$
18	Sprockhövel	Vorthmann	Sprockhövel	29	1
19	Silschede	Kipper	Silschede	31	2
20	Witten	Aufermann	Witten	24	3
21	Weitmarmark	Lübbert	Cecha Kar. Fr.	27	$1\frac{3}{4}$
22	Weitmar	Edw. Spengler	Weitmar	29	3
23	Wengern	Steffen	Wengern	31	$1\frac{1}{2}$
24	Werne	Jungemann	Wernerhaide	23	3
	B. Komisya w Dortmund, biuro Kaiserstr. 35.				
6	Castrop	Lueg	Castrop	31	2
14	Kirchhörde	Wittich	auf dem Blick	27	9
15	Lütgendortmd	Kersten	Lütgendrtmd.	25	2
16	Marten	Brand	Marten	26	2
	C. Komisya w Gelsenkirchen, biuro Bochumerstr. 30.				
1	Bottrop	Joh. Jansen	Bottrop	24	2
2	Bruch	E. H. Möller	Bruch	31	2
3	Buer	Lugge	Buer	25	4
4	Gelsenkirchen I	Ködding	Gelsenkirchen	26	2
5	Gelsenkirchen II	Schaten	Gelsenkirchen	29	2
6	Gladbeck	Keul	Gladbeck	30	4
7	Horst	Roose	Horst Emsch.	27	2
8	Recklinghausen	Stahlherm	Reklinghaus.	30	2
6	Rotthausen	Schlitt	Rotthausen	26	2
10	Schalke I	Thiemeier	Schalke	24	2
11	Schalke II	Thiemeier	Schalke	29	2
12	Ueckendorf	Börste	Ueckendorf	25	2
13	Wattenscheid I	Fr. Fichtner	Wattenscheid	27	2
14	Wattenscheid II	Fr. Fichtner	Wattenscheid	31	2
	D. Komisya w Essen, bióro Vereinsstr. 38.				
2	Altendorf n. R.	Genuit	Altenburg	31	$1\frac{1}{4}$
10	Königsteele	Vogel	Freisenbruch	31	$2\frac{2}{4}$
12	Steele	Stens	Steele	30	$3\frac{1}{4}$

Wypłata tych pieniędzy następuje tylko w oznaczonych terminach. Zaliczek nie daje się.

Nabożeństwo polskie.

20 paźdz. po poł., 21 i 22 w **Gelsenkirchen.**

23 i 24 paźdz. (o godz. 5 po poł. kazanie) w **Schalke.**

25, 26 i 27 paźdz. do poł. w **Bochum.**

27 paźdz. po poł., 28 i 29 w **Bickern.**

30 paźdz. po południu, 31 i 1 listopada w **Witten.**

2 i 3 listopada do poł. w **Bochum.**

Każdego piątku mogą nowożeńcy przybywać na egzamin i naukę do Bochum.

20go paźdz od 4-tej po poł. i 21go rano spowiedź w **Steele**, po poł. o 6-tej nabożeństwo.

19go paźdz. po poł., 20go i 21go rano spowiedź w **Rotthausen,** po poł. o 4-tej nabożeństwo.

27go paźdz. po poł., 28go rano i 29go rano spowiedź w **Oberhausen,** 28go o 4-tej nnabożeństwo.

27go paźdz. rano, 28go i 29 spowiedź w **Bottrop.** 28go i 29go nabożeństwo.

Książka „Anioł Stróż“

z nazwiskiem Wojciecha Szymańskiego została w kościele w Bochum i może zostać odebrana w Ekspedycyi „Wiarusa Polskiego“.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserlichen Postamt ein Exemplar der Zeitung „Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitungspreisliste Lit. T. Nr. 106.) für November und Dezember und zahle an Abonnement und Bestellgeld 1.20 Mk.

Podpis i dokładny adres zamawiającego.

Obige 1,20 Mk. erhalten zu haben bescheinigt.

______________ d. ______________ 1894.

Towarzystwo świętego Piotra w Horst nad Ruhrą

oznajmia wszystkim członkom, iż towarzystwo nasze bierze udział w uroczystości Towarzystwa św. Wacława w Linden, i prosi członków o liczne stawienie się w czapkach i oznakach 21 października o godzinie 1½ na sali zwykłych posiedzeń. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Jana Ewangielisty w Witten

podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim Rodakom, iż w niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się **walne zebranie**, na którem pomiędzy innymi zostaną przeczytane nazwiska wszystkich rodaków, którzy złożyli datek na fundusz żelazny Świętojózafacia. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Koło śpiewaków polskich „Lutnia“ w Gelsenkirchen

odbędzie w niedzielę dnia 21 bm. po połuduiu po polskiem nabożeństwie, miesięczne posiedzenie. Lekcya śpiewu jest jak zwykle, po południu o godzinie 1. O jak najliczniejszy udział uprasza **Zarząd.**

Towarzystwo świętej Bronisławy w Wiemelhausen

podaje swym członkom do wiadomości, iż w przyszłą niedzielę dnia 21 października o godz. czwartej odbędzie się walne zebranie w sprawie oznaków towarzyskich i innych rzeczy. Zarazem będzie wpis nowych członków. Zapraszamy więc wszystkich Polaków, którzy jeszcze nie są w Towarzystwie a mają chęć zapisać się do niego, ażeby jak jeden mąż stawili się na salę p. Schmidta przy kościele. O jak najliczniejszy udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Członkowie zarządu zechcą się pół godziny prędzej zebrać.

Tow. św. Wacława w Linden nad Ruhrą

donosi Szanownym Towarzystwom i wszystkim Rodakom z okolicy, iż dnia 21-go października obchodzimy 2-gą rocznicę istnienia naszego Towarzystwa w następujący sposób: Towarzystwa zejdą się wszystkie o pół do 4-tej na salę posiedzeń u wdowy p. Kolkmann, zkąd nastąpi pochód do kościoła na nabożeństwo. Z kościoła udamy się na salę p. Scheidtmann przy katolickim kościele.

Program uroczystości: 1) Muzyka. 2) mowa powitalna, 3) hymn narodowy, 4) mowa honorowego członka p. Szymkowiaka, 5) przemówienia, deklamacye itd. Ktoby miał zamiar wystąpić z mową lub deklamacyą, powinien się zgłosić do 5tej godziny, gdyż trwać mogą najpóźniej do 6½. Zarządowi przysługuje prawo po oznaczonym czasie na przemówienia zezwolić. O godz. 7-mej teatr pod tyt.: „Jan Sobieski“ i „Mały złodziej“. Członkowie towarzystw płacą 30 fen. wstępnego, nieczłonkowie 50 fen., żony członków mają wstęp wolny. Polska kapela z Caternberg będzie nam przygrywała tak w kościele, jako i na sali. Na gości ze Steele i innych stron będą czekali członkowie naszego Towarzystwa na stacyi kolejowej w Dahlhausen. Pałasze wolno nosić. Na powyższą uroczystość zapraszamy wszystkie Towarzystwa polsko-katolickie, Koło Spiewaków „Lutnia“ w Gelsenkirchen i wszystkich nam życzliwych Rodaków. **Zarząd.**

Szan. Towarzystwo św. Jana w Ueckendorf

zapraszam niniejszam w sobotę dnia 20 bm. o godzinie 7-mej wieczorem na uroczystość **otwarcia nowej sali.** — O liczny udział prosi Th. Serres.

Towarzystwo świętego Michała w Bruchu

podaje do wiadomości członkom, iż w niedzielę to jest dnia 21 paźdz. o godzinie 11 przed południem odbędzie się walne zgromadzenie. Na porządku dziennym jest płata miesięczna, wpis nowych członków, sprawa pobudowania lokalu towarzyskiego i inne ważne sprawy towarzyskie. — Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę o godzinie 6-tej po południu. O jak najliczniejszy udział prosi **Zarząd.**

Towarzystwo świętego Wojciecha w Misburgu

podaje do wiadomości wszystkim rodakom w Misburgu i okolicy, oraz wszystkim katolicko-polskim Towarzystwom iż dnia 21-go października obchodzimy **uroczystość poświęcenia chorągwi.** Na tę uroczystość jeszcze raz uprzejmie zapraszamy Szan. Towarzystwa i dobrze nam życzących rodaków z Misburgu i okolicy. Szan. Towarzystwa raczą się stawić o godzinie pierwszej po południu do Hanoweru, Bäckerstr. przy kościele św. Klemensa, „Katholisches Vereinshaus“, z chorągwiami, gdyż będzie pochód do kościoła, gdzie poświęcona zostanie nasza chorągiew. **Program uroczystości:** 1) Rano o godz. 8-mej Msza św. na intencyę Towarzystwa. O godzinie 1-szej po południu przyjmowanie deputacyj w lokalu Tow. św. Kazimierza na Bäckerstr. przy kościele św. Klemensa. 2) O godzinie 1¾ poświęcenie chorągwi w kościele św. Klemensa przy polskim śpiewie i wtórowaniu na organach. 3) O godzinie 4-tej odjazd do Misburga i pochód z chorągwiami z dworca do lokalu p. Oppenborna. 4) Powitanie gości przez przewodniczącego. 5) Powitanie niemiecko-katolickich towarzystw przez honorowego członka Towarzystwa św. Kazimierza. 6) Mowa do gości zastępcy prezesa Tow. św. Wojciecha. 7) Spiew „Polska korono.“ 8) Mowy delegatów, przeplatane muzyką. 9) Teatr: „Warszawiacy w Karpatach“. Komedya w 4 aktach odegrana przez członków Tow. św. Kazimierza w Hanowerze. 10) Muzyka i mowy członków i delegatów. 11) Odegranie sztuczki: „Maciek doktorem“. — O liczny udział prosi

Zarząd.

Szanownym Rodakom w **Gelsenkirchen i okolicy** oznajmujemy, iż wszelkie **prace wchodzące w zakres krawiectwa** wykonywamy podług miary pod gwarancyą dobrego leżenia i dobrej roboty i służymy każdego czasu najnowszemi próbkami w wielkim wyborze. Dobre **materye** dostarczamy po cenach jak najtańszych. Prosimy o łaskawe poparcie.

Z szacnnkiem

J. Borowiak, W. Zybała i spółka,

Gelsenkirchen, Augustastr. 9.

Karól Röhl,

Herne, Mont-Cenisstrasse.

Największe i najtańsze źródło do nabycia wykroju skóry, jako też wszelkich artykułów szewskich.

Karól Röhl,

Herne, Mont-Cenisstrasse.

Dobra maszyna do gotowania

jest tanio do nabycia.

Gdzie wskaże Ekspedycya „Wiarusa Polskiego“.

Polskie A B C dla małych dzieci

z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 42 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wia-Polski“, Bochum.

Królowa Korony Polskiej.

Żywot Najśw. Maryi Panny, Matk Chrystusa Pana. Z dwoma rycinami. Cena 20 fen., z przesyłką 25 fenygów. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

O potrzebie książkowości

i w jaki sposób ma być prowadzoną u przemysłowców. Cena 30 fen. z przes. 35 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Nowenna i modlitwy do Matki Boskiej łaskami słynącej

oraz Pieśni o objawieniach Najśw Maryi Panny w Gietrzwałdzie. Cena 20 fen. z przes. 35 fen.

Towarzystwom polskim

urządzającym zabawy, polecamy piękne napisy (wykonane wielkiemi literami) np. „Witajcie Bracia Rodacy“, „Nauka i praca naród zbogaca“, „Miłość i zgoda, to nasze hasło“ i wiele innych.

Naukę o Bierzmowaniu

polecamy po 10 fen., z przesyłką opłaconą po 13 fen.

Nasze hasło!

Zbiór pieśni polskich z nutami. Cena 20 fen. z przes. 23 fen. 5 egz. za 1 markę franko. Pieniądze należy przysłać naprzód. Adres: **„Wiarus Polski“** w Bochum

Przygody z życia pijaków

oraz inne ciekawe i pożyteczne rzeczy, wykazujące zgubność pijaństwa. Cena 30 fen., z przesyłką 33 fen., poleca „Wiarus Polski,“ Bochum.

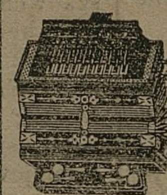
Polski Spiewnik.

Wyczerpujący i historycznie opracowany zbiór pieśni patryotycznych i historycznych, zawierający około 200 śpiewów. Opatrzony historycznym wstępem o pieśni w ogóle, a w szczególności u Słowian i u nas Polaków. Cena 90 fen. z przes. 1 mr. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, średniej wielkości w złoconych ramach. Cena 2 mr., z przes. 2 mr. 75 fen Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Matka Boska Nieustającej Pomocy. Wielki obraz w pięknych złoconych ramach. Cena 10 mr., z przes. 12 mr. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum

Baczność! Tylko za 5½ marki muzyka



Rozsyłam za pobraniem pocztowem moją powszechnie za najlepszą uznaną harmonikę koncert. **„Tryumf“** z 10 klawiszami, 2 rejestr., 2 podwójnemi basami 20 podwójnemi głosami, 2 podwójnemi miechami, (9 fałd i 2 wstawki). Sprzączka do mieszków, obicie niklowe. Stalowe okrycia ochronne na rogach fałd miechów, przeto bardzo **trwałe. Eleganckie wykonanie, klawiatura otwarta,** silna i piękna muzyka, wielk. 38 ctm.

Dalej ten sam instrument, lecz tylko o 31—32 ctm, i 1 podwójnym miechu (8 fałd i 1 wstawka) za tylko **4 mr. 75 fen.** Do każdego instrumentu dodaje się za darmo szkołę, podług której **zaraz** grać można. Zapakowanie darmo. Porto 80 fen. Najtańsze źródło nabycia wszelkich instrumentów muzycznyah.

Wilh. Müchler, instrumenta muzyczne, **Neuenrode** (Westfalia).

Prawo o zabezpieczeniu na przypadek kalectwa z 6 lipca 1889 z dodatkiem uwag posła pana Letochy nad prawem o zabezpieczeniu robotników. Cena 40 fen., z przes. 50 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość z dnia 22 czerwca 1879. Cena 40,

Nowe prawo robotnicze, ważne od 1 kwietnia 1892 r. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Najważniejsze przepisy z prawa o nowym podatku dochodowym. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Sprzedaż tylko za gotówkę. Należytość prosimy przesyłać razem z zamówieniem. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Dla nowożeńców:

Obrazy Świętych Pańskich

w ślicznych złotych, czarnych i bunatnych i innych oprawach od 2 aż do 30 m. poleca w wielkim wyborze.

Księgarnia „Wiarusa Polskiego w Bochum,

Maltheserstr. 17a.

Żywot Błog. Andrzeja Boboli.

Kapłana Tow. Jezusowego

za wiarę katolicką od schizmatyków okrutnie zameczonego w roku 1657.

Cena 20 fen. z przes. 25 fen. Sprzedającym z drugiej ręki dajemy najwyszy rabat.

Adres: Wiarus Polski, Bochum, Malteserstr. 17a.

Zbior pieśni nabożnych katolickich

do użytku kościelnego i domowego. wielką księgę, mocno oprawną, zawierającą przeszło 1100 pieśni, kilkadziesiąt mszy i nieszporów na ważne uroczystości polecamy po 3 mr, przesyłką franko 3 mr. 50 fen.

Kalendarz „Katolik“

na rok 1895

wyszedł z druku i obejmuje kalendaryum na cały rok, jarmarki, śliczne powieści i opowiadania z obrazkami, oraz wiersze, fraszki i wiele pięknych rycin. Nadto zawiera trzy bezpłatne dodatki: 1) **śliczny obraz kolorowy** i 2) **kalendarz ścienny** oraz 3) nowe prawo o podatkach komunalnych.

Cena 50 fen., z przes. 60 fen.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Oznajmiam Szanowym Rodakom, iż z dniem 14 b. m. zaczynam sprzedawać

wędzoną słoninę, świeże kiszki i masło

po cenach jak najniższych. Szanownych Rodaków proszę o łaskawe poparcie. Z szacunkiem

Ludwik Jakubowski

w Bruchu Nr. 351 przy katolickim kościele.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego w Bochum.